

Zimowe mercato 2020/2021 za nami. Jak to zwykle bywa w styczniu, trudno było spodziewać się wielkich transferów, a tym bardziej w czasie pandemii, gdzie niemal wszystkie kluby liczą każdy grosz. Najwięcej, przynajmniej w kwestii "wzmocnień" miały do powiedzenia tradycyjnie drużyny walczące o utrzymanie (przede wszystkim Parma), co jest już standardem podczas "naprawczego" mercato. Dosyć mocno na tle czołówki, zadziałała Roma.

Giallorossi sprowadzili przede wszystkim **El Shaarawyego**, który, po nieudanym transferze na początku października, zakotwiczył w Rzymie za darmo i na stałe. Od początku stycznia popularny Faraon ścigał się w plotkach z Bernardem z Evertonu, którego to karta miała zostać, zdaniem dziennikarzy, wymieniona na kartę Olsena. Numerem trzy w plotkach był Otavio z Porto, choć te nazwisko pozostaje dla wielu klubów, w tym Romy, kąskiem do złapania latem, gdy będzie do wzięcia za darmo. Transferem numer dwa okazał się **Reynolds** i przenosiny młodego Amerykanina stanowił chyba najdłuższą telenowelę, dłuższą od tej z El Shaarawym. 19-latkę najpierw był w Romie, potem w Bruges, następnie w Juventusie (Benevento), a na koniec trafił do ekipy Giallorossich. Jego "rywalem" w pogłoskach był Montiel z River Plate. Jeśli chodzi o inne transfery, Primavera Romy zasilił szwedzki pomocnik **Tahirovic** oraz francuski obrońca **Loaukima**, a opuścili ją **Chierico** (transfer definitywny do Genoi za 250 tys. euro) i **Astrologo** (wypożyczenie do Verony). Z wypożyczenia wrócił **Fuzato**, który z bycia numerem dwa w Gil Vicente wraca do bycia trzecim wyborem w Romie.

Głównym bohaterem innych plotek transferowych był **Dzeko**. Pogłoski o sprzedaży Bośniaka pojawiły się na początku drugiej dekady stycznia, gdy to pokłócił się z trenerem i został odsunięty od drużyny. Zbyt krótki czas na przygotowanie jakiegokolwiek transferu doprowadził do pozostania gracza. Na początku zeszłego tygodnia pojawiły się dywagacje na temat wymiany na Sancheza, ale jak potwierdził menadżer Nerazzurich, Marotta, nigdy nie doszło do właściwych negocjacji między klubami, za których plecami rozmowy prowadzili agenci dwójki graczy. W ostatnim dniu mercato, dziś, pojawiła się też pogłoska o zainteresowaniu Fenerbahce, ale szybko została ucięta.

Fenerbahce to z kolei zespół, z którym realnie łączony był **Santon**. Włoch odrzucił ten kierunek, tak jak i Sampdorię i był bohaterem jedynych realnych negocjacji ostatniego dnia mercato. Według mediów gracza chciała wypożyczyć dziś Spezia, kluby miały się dogadać, ale na przenosiny do Ligurii nie zgodził się były obrońca Interu. **Fazio** z kolei miał odrzucić kilka dni temu zaloty Parmy. W kuluarach mówiło się też nieco o ewentualnym wypożyczeniu **Carlesa Pereza**, ale i on został w Rzymie. I brak uszczuplenia kadry z niepotrzebnych nazwisk jest prawdopodobnie jedynym minusem zakończonego mercato.

Autor: abruzzi